

"Tusk przed Trybunał Stanu"

"Tusk przed Trybunał Stanu". Sasin komentuje szokujące ustalenia "Gazety Polskiej"

Dodano: 07.04.2016 [14:17]



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

- W przypadku premiera, członków rządu ta droga jest dosyć oczywista. Jest droga oczywiście do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Za decyzje lub zaniechania podejmowane w związku z pełnioną funkcją, taka kara jest dla najwyższych urzędników państwa jest przewidziana. Ja myślę, że jest aż nadto powodów, aby taką drogę w stosunku do Donalda Tuska poważnie rozważyć - powiedział Superstacji poseł PiS Jacek Sasin, komentując artykuł Grzegorza Wierzchołowskiego w najnowszej "Gazecie Polskiej".

Dlaczego Sasin chce postawić przewodniczącego Rady Europejskiej przed Trybunałem Stanu? W związku z "kłamstwami i zaniedbaniami" wokół Smoleńska.

Jak poinformowała "Gazeta Polska", **już we wrześniu 2010 r. Donald Tusk został poinformowany przez ambasadora Jerzego Bahra, że Rosjanie przyznali się, iż w trumnie prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego złożyli zwłoki innej osoby.** Ekshumacja - przed którą wzbraniał się rząd Tusk - wykazała to dopiero dwa lata później. **Przez ten czas rodziny prezydenta Kaczorowskiego nawet nie poinformowano o wiadomościach uzyskanych od Rosjan.**

- Szokuje mnie ta informacja, chociaż nie dziwi. My mamy już na tyle dużą wiedzę, żeby również wiedzieć o tym, że bardzo wiele kłamstw przez rząd Donalda Tuska było kolportowanych. To jest kolejne kłamstwo, kolejny dowód na to, jak Donald Tusk i jego ekipa podchodziły do sprawy Smoleńska

- stwierdził w rozmowie z Superstacją Sasin.

Do możliwego postawienia Tuska przed Trybunałem Stanu odniósł się Cezary Tomczyk z Platformy Obywatelskiej. *- Z polskiej partii rządzącej płynie dzisiaj bardzo ciekawy sygnał. Przedstawiciel partii rządzącej Jacek Sasin mówi, że szef Rady Europejskiej, właściwie prezydent Europy, który przed chwilą spotykał się na kolacji z Barackiem Obamą, powinien stanąć przed Trybunałem Stanu. To rzeczywiście bardzo poważne słowa - powiedział Superstacji poseł PO.* **W jego ocenie PiS ma obsesję na punkcie Tuska, bo... były premier wygrał z PiS osiem razy.**

Donald Tusk, choć wiedział o błędnej identyfikacji ciała prezydenta Kaczorowskiego już we wrześniu 2010 r., jeszcze w marcu 2012 r. zasugerował, że rodziny domagające się ekshumacji mają problemy emocjonalne:

„Nie powinienem komentować determinacji niektórych rodzin na rzecz ekshumacji zwłok, nawet jeśli nie rozumiem tej determinacji, bo nie rozumiem. Ale widocznie jest jakaś potrzeba, która tkwi w zranionych uczuciach rodzin ofiar”.

Autor: niezalezna.pl

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl